

Jakub Z. Lichański

JAK KWINTYLIAN ROZUMIAŁ RETORYKĘ: ZAPOMNIANA DEFINICJA¹

Przedmiotem rozważań są dwa rodzaje sądów, z jakimi spotykamy się w książce B. Russella, *Droga do Pokoju* (wyd. pol. 1937). Pierwszy typ dotyczy kwestii *stricte* wojskowych, drugi – kwestii oceny sytuacji politycznej. Te ostatnie sądy, bazujące na analizie sytuacji geopolitycznej oraz przedstawiające możliwe scenariusze przyszłości, są typowymi dla retoryki politycznej argumentacjami, opierającymi się na przesłankach niepewnych i wykorzystującymi schematy myślowe. Analizowany przykład pokazuje rolę autorytetu w popieraniu lub dyskredytowaniu sądów (zwłaszcza drugiego typu). Odbiorca/audytorium daje się przekonać nie „mocą” argumentu, ale autorytetem mówiącego oraz tym, iż odwołuje się on do *opinio communis* i poglądów wspólnych dla jakiejś grupy.

Wprowadzenie

Wydaje się, iż podejmowanie problemu definicji retoryki w *Institutio oratoria* Marka Fabiusza Kwintyliana jest zajęciem całkiem jałowym. W drugiej księdze swego dzieła rzymski teoretyk podaje słynne określenie *rhetorica est bene dicendi scientia* (QUINT., II.15.38); określenie to, uznane za jej podstawową definicję, jest powielane przez stulecia.

Jednakże, aby w pełni zrozumieć, iż pojmowanie retoryki zaproponowane przez Kwintyliana jest wynikiem przemyślenia dotychczasowej tradycji jej rozumienia, pozwolę sobie przypomnieć, za Kwintylianiem (QUINT., II.15.1–38: polskie formy za Mieczysławem Brożkiem), najważniejsze z przed-kwintylianowych definicji retoryki:

1. Artykuł jest zmienioną wersją tekstu: *Kwintylianuskie rozumienie retoryki – przeoczona definicja*, który ukazał się w: Dariusz Rott, Piotra Wilczek, red., *Liber Amicorum professoris Ioannis Malicki*, Katowice 2011, s. 161-166.

1	Izokrates, V/VI w. p.n.e.	retoryka jest mocą przekonywania.
2	Gorgiasz, IV w. p.n.e.	moc przekonywania za pomocą słów
3	Teodektes, IV/III w. p.n.e.	celem retoryki jest prowadzić człowieka za pomocą mowy do tego, czego pragnie mówca
4	Arystoteles, IV w. p.n.e.	retoryka jest mocą wynajdywania wszystkiego, co w mowie może mieć znaczenie przekonujące
5	Hermagoras, II w. p.n.e.	celem retoryki jest mówić w sposób mogący przekonać
6	Eudoros, I w. n.e.	retoryka jest to moc wynajdywania i wypowiadania w ozdobnym stylu treści prawdopodobnej we wszelkiej mowie
7	Aryston, II w. p.n.e.	retoryka jest to umiejętność dostrzegania rzeczy i prowadzenia ich w sprawach obywatelskich za pomocą mowy zdolnej przekonać tłumy
8	Teodoros z Gadar, I w. p.n.e.	retoryka jest to sztuka wynalazczyni, oszczędziela i wygłosiciela w pięknej szacie, w stosownej mierze tego, co w każdej rzeczy da się wziąć jako zgodne do przekonania w materii obywatelskiej
9	Kornificjusz, I w. p.n.e. oraz C. Celsus, I w. n.e.	retoryka to sztuka przemawiania w sposób przekonujący w spornych sprawach obywatelskich
10	Kwintyliian, I w. n.e.	celem retoryki jest prawość myśli i mowy
11	Kwintyliian, I w. n.e.	retoryka jest wiedzą w zakresie rzetelnej wymowy

Tabela 1: wybrane definicje retoryki wg. QUINT., II.15.1-38²

Przytoczone tu wyłącznie tytułem przykładu określenia będą nieustannie powracały w rozważaniach na temat retoryki aż do dziś. Przeważnie będą to kombinacje antycznych definicji od 8 do 11 i mocno podkreślać będą praktyczne zastosowania retoryki.

ZAPOMNIANA DEFINICJA

Należy jednak przypomnieć, iż u Kwintyliana spotykamy także i inną definicję retoryki; jak powiada retor „[określam retorykę] przez części”:

Rhetorice est inveniendi recte et disponendi et eloquendi cum firma memoria et cum dignitate actionis scientia (QUINT., V.10.54 – Retoryka jest wiedzą/nauką (jak)

.....
2. Dodać należy definicję Dionizjusza z Halikarnasu, która odegrała istotną rolę w kształtowaniu teorii retoryki w Bizancjum: *Retoryka jest to praktyczna zdolność (użycia) przekonywającego słowa (lub: przekonującej wypowiedzi) w działalności publicznej; celem (retoryki) jest dobrze mówić (Dion.Halic., de imit.)*, por. (Lichański 1995, 32; Cichocka 1994, 9, 97, 111-144).

poprawnie wynajdywać, porządkować i wypowiadać (w sensie: wypowiadać w dobrej formie językowej), z (wykorzystaniem) dobrej pamięci i godnie zaprezentować (dowolny tekst))³

Rzymski teoretyk zestawia w tym fragmencie oba określenia czy obie definicje retoryki – przytoczoną wyżej oraz najbardziej znaną – *rhetorica est bene dicendi scientia* (retoryka jest wiedzą w zakresie rzetelnej/dobrej wymowy) – i uznaje je za komplementarne. Trzeba podkreślić ten fakt, bowiem świadczy on, iż rzymski teoretyk retoryki zdawał sobie sprawę z faktu, że oto retoryka jest zbiorem pewnych reguł ogólnych (*rhetorica est...scientia*), ale reguły te są stosowane w kolejnych etapach konstruowania tekstu (Ueding 1995, 55; Bonnell 1834/1962, 789).

Należy tu dodać, iż najnowszy wydawca dzieła Kwintyliana, Donald A. Russell, wskazuje w cytowanym fragmencie na związek z fragment II.17 z *Institutio oratoria* (QUINT.2001, V.10.54 (nota 52 na s. 392-393)). Sięgnijmy do tego fragmentu. Jest on poświęcony analizie problemu: *czy retoryka jest sztuką?* Jak sądzę najważniejszym jest fragment końcowy tego rozdziału (QUINT., II.17.41), w którym Kwintylianus, powoławszy się na Kleantesa⁴, zwraca uwagę, iż

[...] ars est potestas via, id est ordine, efficiens, esse certe via atque ordinem in bene dicendo nemo dubitaverit, sive ille ab omnibus fere probatus finis observatur, artem constare ex perceptionibus consentientibus et coexercitatis ad finem utilem vitae, iam ostendemus nihil non horum in rhetorice inesse. (...sztuka jest sprawnością, opartą na metodzie, tj. na porządku, z całą pewnością ta metoda i ten porządek istnieje w sprawności artystycznego mówienia zgodnie z zasadami etyki (raczej: – dla pożytecznego celu życia, dop. jz!) i nikt co do tego nie może mieć wątpliwości. Podobnie jeżeli pójdziemy za taką definicją, że zbiorem spostrzeżeń, zespolonych teoretycznie i praktycznie w całość, mającą na celu pożytek, który służy potrzebom życia, zaraz możemy udowodnić, że żadnej z tych cech nie brakuje retoryce. – tł. pol. M. Brożek).

3. Cały passus brzmi: *ducuntur ergo argumenta ex finitione seu fine; nam utroque modo traditur. Eius duplex ratio est: aut enim praecedente finitione quaeritur sitne hoc virtus, aut simpliciter quid sit virtus. Id aut universam verbis complectimur, ut "rhetorice est bene dicendi scientia", aut per partes, ut "rhetorice est inveniendi recte et disponendi et eloquendi cum firma memoria et cum dignitate actionis scientia". Praeterea finimus aut vi, sicut superiora, aut etimologia, ut si assidum ab aere dando et locupletem a locorum, pecuniosum a pecorum copia [Quint., V.10.54-55].*

4. Kleantes z Assos w Triadzie (331-232/1 pne) – filozof stoicki, autor m.in. *Retoryki*.

Dla Kwintyliana podstawowa jest definicja *aut universum verbis*, jako odwołująca się do kwestii *rodzajowej* przynależności *sztuki retoryki*. Druga z definicji tylko *opisuje pewne jej cechy*; zwracam uwagę, że kluczowe wydaje się tu rozumienie *metody* jako *porządku*, resp. *porządkowania* (QUINT., II.17.41). Jeśli tak, to definicja *per partes* (QUINT., V.10.54) tylko pokazuje na czym owo *porządkowanie* polega.

DYSKUSJA

Wyjaśnienie podane wyżej nie jest jednak w pełni zadowalające i zastanowić się warto dlaczego Kwintylian, na pozór dość niespodziewanie, powraca do ponownego definiowania retoryki? Księga piąta poświęcona jest rozważaniom na temat *inventio*; część dziesiąta tej księgi dotyczy kwestii argumentacji. Fragment, w którym pojawia się wskazana przeze mnie definicja, poświęcony jest omówieniu problemu związanego z trzema podstawowymi pytaniami, jakie stawiamy przy rozpatrywaniu przez nas sprawy będącej przedmiotem naszego tekstu. Są to: *an sit (czy jest)*, *quid sit (czym jest)*, *i quale sit (jakie jest)*. Zwraca teoretyk także uwagę, iż pytania te oraz odpowiedzi na nie wiążą się z poszukiwaniem źródeł argumentów (można to miejsce rozumieć ogólniej, jako sugestię, iż są to miejsca wspólne argumentacji). Zwraca także teoretyk uwagę na fakt, że argumenty wiązać należy z celem, jaki stawiamy przed tekstem. Chodzi o to, czy pytam o przedmiot, który jest X, czy wykorzystuję wcześniej znana definicję X-a. Wyjaśnwszy te kwestie Kwintylian przypomina najpierw swe znane określenie retoryki powiadając, iż jest ono ogólne (podane w terminach ogólnych) a następnie podaje nowe „*per partes*”. Wyjaśnia dalej, iż definiujemy coś najpierw „przez jego naturę”, bądź przez odwołanie do „etymologii” (i podaje przykład rozumienia słów: *assiduus*, *locuples*, i *pecuniosus*).

Podkreśla w ten sposób, iż retoryka jest wiedzą (*scientia*), która polega na umiejętności, szczególnie właśnie w zakresie argumentacji, na porządkowaniu jej w sposób metodyczny – niejako w pięciu częściach retoryki (dziś powiedzielibyśmy raczej: w pięciu etapach kształtowania/przygotowywania tekstu)⁵. Można zaryzykować sugestię, iż „*bene dicendi scientia*” uzyskuje wyjaśnienie w sformułowaniu „...*inveniendi recte et disponendi et eloquendi cum firma memoria*

5. Taka jest zapewne i intencja Donalda A. Russella, gdy odsyła we fragmencie QUINT., V.10.54 do QUINT., II.17, por. wcześniejsze uwagi.

et cum dignitate actionis...”.

Kwestia ta jest zatem dość prosta: Kwintyliian uszczegóławia swoją definicję i nadaje jej większą precyzję. Czyni to na marginesie rozważań nt argumentacji, bowiem, jak słusznie sugeruje, dobór argumentów jest podstawą dla dobrego przygotowania tekstu.

Należy oczywiście zapytać dlaczego dotąd badacze retoryki nie dostrzegli tej definicji retoryki i nie uznali jej za komplementarną wobec podstawowego jej określenia u Kwintyliana? Jak sądzę wynika to z faktu, iż oba określenia „bene dicere” oraz „scientia” nie budziły u filologów klasycznych żadnych wątpliwości, co do znaczenia. Co więcej – wskazany fragment rozważań Kwintyliana faktycznie omawia zupełnie inne problemy i zagadnienie definicji wydaje się „doczepione” trochę „na siłę”. Robi wyraźnie wrażenie wyjaśnienia, które może być niezbędne dla osoby uczącej się retoryki, lecz nie jest konieczne dla jej nauczyciela.

Jest jednak i druga przyczyna: wskazany fragment można rozumieć jako wyjaśnienie znaczenia pojęć/pojęcia bądź poprzez „pojęcie ogólne” lub poprzez „wyjaśnienie go przez pojęcia cząstkowe”. Np. jakieś postępowanie wynika z faktu, iż stosujemy „metodę naukową”, albo ową metodę „rozpisujemy na poszczególne kroki”. W ujęciu historycznym druga definicja Kwintyliana nie miała istotnego znaczenia (ze względu na powszechność używania łaciny); z naszego punktu widzenia, szczególnie po pracach Chaima Perelmana, ta druga definicja wydaje mi się ważniejsza. Wskazuje ona na świetne wycucie przez Kwintyliana kwestii dydaktycznych w nauczaniu retoryki – oto problemowi ogólnemu umie on nadać bardzo szczegółowe wyjaśnienie.

Jest jednak ważka przyczyna dlaczego warto tę definicję przypomnieć. Otóż jej „nieobecność” w historii retoryki spowodowała, iż teoria retoryki postrzegana była za bardzo ogólnie: Kwintyliana definicja retoryki *per partes* uświadamia oto, iż *téchne rhetoriké* zawiera ściśle wskazania dotyczące konstrukcji dowolnego tekstu – także w swej definicji! Jeśli faktycznie przyjąć, jak wspomniałem wcześniej, iż

[...], „bene dicendi scientia” uzyskuje wyjaśnienie w sformułowaniu „...inveniendi recte et disponendi et eloquendi cum firma memoria et cum dignitate actionis...”

to można – po pierwsze – dobrze zrozumieć co znaczy *scientia*, po drugie – iż określa ją systematyczna oraz uporządkowana liczba kroków pozwalająca osiągnąć zamierzony cel.

Trzeba jednak sięgnąć do pochodzącej z 1863 roku rozprawy Leonhrada von Spengla zamieszczonej w t. XVIII „Rheinisches Museum fur Philologie” (Spengel 1863, 481-526). Badacz niemiecki dokonuje w niej bowiem przeglądu czterdziestu czterech definicji retoryki, wśród nich i wskazanej powyżej. Łączy definicję nauki z wydzieleniem etapów kształtowania mowy/tekstu (wcześniej używano określenia – podział na części). Druga definicja Kwintyliana jest później przypominana przez Gaiusa Iuliusa Victora (IV w. ne); sam Spengel nie analizuje jej, ale przytacza i sugeruje, iż związana jest ona z tą grupą definicji, które wiążą definiowanie nauki z wydzieleniem w teorii retoryki pięciu etapów kształtowania mowy/tekstu (Spengel 1863, 492, 525). Wskazuje także, iż odbiega ona od definicji np. Teodora z Gadary (I w. pne), Arystydesa (530-468 pne) i św. Augustyna (354-430 ne); pierwszy wymienia tylko cztery etapy, drugi – podobnie, lecz łączy je dodatkowo z zadaniami mówcy. Tylko św. Augustyn jest najbliższy określeniu użytemu przez Kwintyliana, lecz wprowadza dodatkowe zadania, jakie ma zrealizować w etapie *inventio* mówca (*primum intelligere, deinde – invenire, exinde – iudicare*); inaczej też określa zadania na etapie *elocutio* (*structurae gualitate et quantitate verborum*) (Spengel 1863, 492-493). Z zestawienia Spengla wynika, iż podejście Kwintyliana – poza przypomnienie go w dziele Iuliusa Victora – jest ujęciem wyjątkowym w dziejach definiowania nauki. Owa wyjątkowość wynika zapewne z czynników, na które wskazałem wcześniej; większość teoretyków retoryki dążyła do określenia znaczenia retoryki; w swej drugiej definicji Kwintyliana wskazał na jej cechy formalne, niezależne od kwestii znaczeniowych.

ZAMKNIĘCIE

Pokazując ten fragment rozważań Kwintyliana pragnę podkreślić, iż jego dzieło wymaga niezwykle uważnej lektury. Rzymski teoretyk postrzega, jak sądzę, teorię retoryki jako teorię tekstu i stara się dostrzec wszystkie trudności, jakie w trakcie przygotowywania tekstu na nas czyhają. Stąd chce pokazać, iż w samej nazwie nauki kryje się wyjaśnienie pewnych procedur postępowania, jakie winniśmy przyjąć w trakcie kolejnych etapów kształtowania tekstu.

Jego rozważania łączą w sposób znakomity i uogólnienia, i rozważania niezwykle szczegółowe w harmonijną całość. Czasem tylko możemy nie zauważyć, iż jakies wyjaśnienie szczegółowe ma jednakże walor niezwykle trafnego uogólnienia.

Warszawa, luty 2006-luty 2007, lipiec 2011

Quintilian's understanding of rhetoric. A forgotten definition

The purpose of this paper is to present Quintilian's unknown definition of rhetoric (which is set out in Book V of *Institutio oratoria*, QUINT., V.10.54) and to discuss Quintilian's understanding of rhetoric (resp. QUINT., II.15.1-38) from a new perspective.

Bibliografia

Źródła:

QUINT. = Quintilianus Marcus Fabius, *Institutio oratoria*, ed. L. Radermacher, vol. 1-2, Teubner Vlg., Lipsiae 1971

QUINT. 2001 = Quintilian Marc Fabius, ed., transl. Donald A. Russell, vol.1-5, Cambridge, Mass., London 2001-2002 [*Loeb Classical Library*, 124].

Opracowania:

Bonnell 1834/1962 = Bonnell, Eduard, *Lexicon Quintilianum*, Leipzig (repr.: Hildesheim)

Cichocka 1994 = Cichocka, Helena, *Teoria retoryki bizantyńskiej*, Warszawa

Kennedy 1994 = Kennedy George A., *A New History of Classical Rhetoric*, Princeton

Lausberg 1973 = Lausberg, Heinrich, *Handbuch der literarischen Rhetorik*, T. 1-2, München

Lichański 1995 = Lichański, Jakub Z., *Sztuka retoryki greckiej i grecko-hellenistycznej*.

w: Helena Cichocka, Jakub Z. Lichański, *Zarys historii retoryki*, Warszawa, s. 25-36.

Lichański 2007 = Lichański, Jakub Z., *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka*, T. 1-2, Warszawa, t. 1, s. 41-42.

Martin 1974 = Martin, Josef, *Antike Rhetorik. Technik und Methode*, München

Spengel 1863 = Spengel, Leonhard von, *Die Definition und Eintheilung der Rhetorik bei den Alten*, "Rheinisches Museum für Philologie" t. XVIII, s. 481-526.

Ueding 1995 = Ueding, Gert, *Klassische Rhetorik*, München

Volkman 1885/1987 = Volkman, Richard, *Die Rhetorik der Griechen und Roemer in systematischer Uebersicht*, Leipzig (repr.: Hildesheim)

Strony www:

Kinney Thomas, *Book of Quotations on Rhetoric*,

www.uarizona.edu/~tkinney/pdf/handouts/definitions.pdf [2006-04-23].

The Question of Defining "Rhetoric",

www.missouri.edu/~engjnc/rhetoric/defining.html [2006-04-22].